

## Uskrzydłona tablica

Ela siedziała w ostatniej ławce. Rzadko zabierała głos na lekcji. Była cicha, załężniona, zawsze wpatrzona we mnie - jakby zahipnotyzowana.

W siódmej klasie odważyła się wreszcie mówić. Nie miała łatwego zadania, bo grupa złośliwych kolegów natychmiast torpedowała każdą wypowiedź.

Najwyraźniej w tej klasie istniał jakiś problem. Nie będąc wychowawcą trudniej jest rozpoznać sprawę.

Otoczyłam Elę cichą ochroną. Dziewczynka czując we mnie wsparcie, odważniej włączała się do dyskusji w trakcie lekcji.

Na WOS-ie w klasie ósmej mówiłam, że warto przekazywać innym ludziom ważne informacje, stosując regułę: **Mówimy o, a nie do.**

Mówiąc **o sobie** - wyrażamy nasze odczucia.

Mówiąc **o kimś** - wydajemy ocenę.

Wyjaśniłam, że opisując swoje odczucia możemy przekazać wszelkie (również niezwykle trudne) informacje, bez urażania drugiego człowieka.

Ucniowie podawali przykłady najczęściej używanych zwrotów.

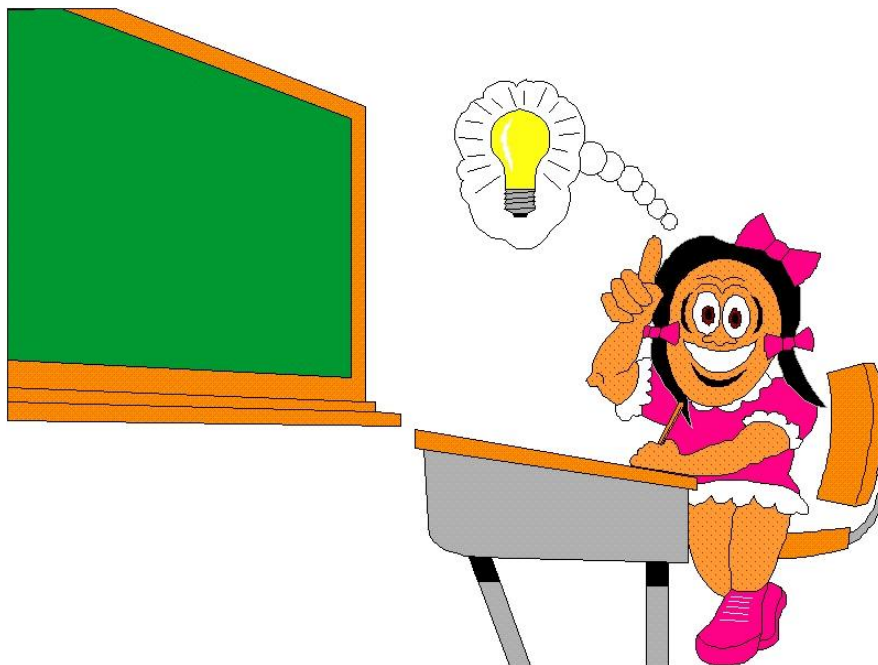
Zamiast 'jesteś głupi' - **nie rozumiem co chcesz powiedzieć.**

Zamiast 'jesteś nienormalny' - **nie lubię tego co robisz.**

Zamiast 'jesteś chamem' - **zadziwia mnie twoje zachowanie.**

Najwyraźniej poruszyłam sprawę, która była 'rakiem' w tej klasie. Po dzwonku przyszła do mnie Ela i poprosiła o rozmowę.

*- Od lat słyszę jaka jestem. Koledzy zrobili sobie ze mnie ofiarę. Najgorsze jest to, że kpią z mojej sytuacji rodzinnej. Większość ma podobne problemy, ale mówi się tylko o mnie. Zupełnie tak jakby chcieli odwrócić uwagę od siebie. Nie mogę już wytrzymać. - Zaczęła płakać*



Podeszłam do tablicy (takiej z bocznymi skrzydłami) i środkową jej część, pionową linią podzieliłam na pół. Poczekalam chwilę, aż się wybeczy, aby móc dalej kontynuować rozmowę.

*- Powiedz jakie teksty słyszysz od chłopaków na swój temat. – Poprosiłam.*

- *Jestem głupia, bida, nędza, dziecko pijaka, nędznie ubrana, z kimś takim może zadawać się tylko świr, ciężko myśląca, bezmózgowie...* – Płacząc podawała przykłady, a ja zapisywałam je wszystkie po prawej stronie pionowej kreski w środkowej części tablicy.

- *Przypomnij sobie teraz jakąś sytuację związaną z grupą, w której dobrze się czułaś np. w kolonii. Podaj mi teraz proszę teksty, jakie wówczas słyszałaś na swój temat.*

Przez moment zastanawiała się, a po chwili na jej buzi pojawił się uśmiech.

- *Jestem miła, wesoła, dowcipna, potrafię zjednywać sobie przyjaciół, można ze mną konie kraść, umiem organizować zabawy, dotrzymuję tajemnicy.*

Te określenia zapisałam po lewej stronie środkowej części tablicy.

- *W której z tych opinii na swój temat odnajdujesz siebie?* - Zapytałam.

- *W tych po lewej!* - Odrzekła natychmiast.

- *To po prawej, ktoś chce ci wcisnąć. Czy on jest Twoim przyjacielem urażając cię w ten sposób? Te opinie o sobie, po lewej stronie, usłyszałaś z ust przyjaciół. Ja też podpisuję się pod tym. Każdy z nas kiedyś musi wybrać, kto dla niego jest ważniejszy i na czyjej ocenie będzie opierał swoje zdanie o sobie. Którą stronę wybierasz? Szybko!*

- *LEWA!*

Z hukiem zatrzęsłam prawe skrzydło tablicy. Połowa napisów znikła.

- *Tego nie ma! Już tego nie ma. Są tylko prawdziwe opinie!* - Krzyknęłam.

Ela obdarowała mnie cudownym uśmiechem.

- *Dziękuję!*

Przytuliła się do mnie i radosna wybiegła z pracowni.

